

Jaroslav VENCÁLEK

Prešovská Univerzita v Prešove
Filozofická Fakulta
Prešov, Slovenská Republika
e-mail: jaroslav.vencalek@unipo.sk

**GENIUS LOCI JAKO DUCHOWY WYMIAR MISJI CYRYLA
I METODEDEGO NA PRZYKŁADZIE SŁOWIAŃSKIEJ AGLOMERACJI
MIKULČICE-KOPČANY¹**

*GENIUS LOCI IN A FORM OF SPIRITUAL DIMENSION OF THE MISSION
OF CYRIL AND METHODIUS – AN EXAMPLE OF THE SLAVIC
AGGLOMERATION OF MIKULČICE AND KOPČANY*

Słowa kluczowe: *genius loci*, duchowy wymiar słowiańskiej aglomeracji
Key words: *genius loci*, *spiritual dimension of the Slavic agglomeration*

Streszczenie

Genius loci jako wartość krajobrazowa powstająca dzięki akumulacji ludzkich doświadczeń pokoleniowych ma wiele twarzy. Zawsze jednak chodzi o wieloletnie powiązanie ludzkich istot z zamieszkaną czy w inny sposób wykorzystywaną krainą. Sacrum krajobrazu jest postrzegane przez ludzi w dwóch aspektach; w węższym sensie w stosunku do świętych artefaktów, zaś w szerszym znaczeniu w stosunku do szerokiego zakresu działalności społecznej i gospodarczej.

Celem artykułu jest zwrócenie uwagi na europejski wymiar duchowy genius loci wielkomorawskiej aglomeracji Mikulčice-Kopčany na granicy Republiki Czeskiej i Republiki Słowackiej. Misja Cyryla i Metodego przeprowadzona ponad tysiąc lat temu, biorąc pod uwagę aktualną potrzebę znalezienia rozwiązania obecnego globalnego kryzysu, jest coraz bardziej postrzegana w szerszym kontekście europejskim, ponieważ była próbą zniwelowania istniejących różnic kulturowych i duchowych.

Abstract

Genius loci constitutes a value of landscape which has been created by generational accumulation of human experience. It can have many different forms. It is always concerned with long-term connections between humans and the land which they are inhabiting or using in some sense. Sacredness in landscape is perceived primarily in relation to the sacral artifacts but also in a broader sense in relation to a wide range of social and economic activities.

Aim of the contribution is to highlight the European spiritual dimension of genius loci of the Great Moravian agglomeration of Mikulčice and Kopčany which is situated by the border of the Czech and Slovak Republic. The mission of Cyril and Methodius carried out over a thousand years ago, is (with respect to the current need for finding solutions to the current global crisis) increasingly viewed in a broader European context as the former attempt to overcome existing cultural and spiritual differences.

¹ Artykuł był przygotowany dla projektu naukowego VEGA č. 1-0346/12 „Priestorovo-politické systémy na začiatku 21. storočia a perspektívy ich vývoja“ (kierownik projektu: prof. RNDr. Robert Ištók, PhD.).

WPROWADZENIE

W 2012 roku minęło 55 lat od rozpoczęcia badań archeologicznych pałacu i bazyliki Mikulčice. W roku 2013 przypadnie 1150 rocznica przybycia świętych Cyryla i Metodego na Morawy. Jeśli postrzegamy krajobraz jako jedność różnorodności, który w swych obywatelach wywołuje poczucie miejsca, to taki krajobraz można badać jako nośnik ważnej części tożsamości i pamięci historycznej. Elementy tworzące strukturę pamięci (morfologia terenu, klimat, fakty historyczne, ...) w różnych regionach mają zazwyczaj różną intensywność. Nieprodukcyjne działalności, do których należą, między innymi, sztuka, kultura, dziedzictwo krajobrazowe i kulturowe są zwykle częścią krajobrazu.

Wykorzystanie nowych pomysłów w badaniu innowacyjności krajobrazu, nie jest znane w wielu regionach. Nie wynika to z nieznaności tych aspektów, ale z nieznaności ich wpływu na tworzenie „ducha” krajobrazu, nieznaności długoterminowego wpływu dziedzictwa kulturowego na kształtowanie życia wielu ludzkich pokoleń.

Jeśli dawniej można było uzyskać dostęp do obszaru percepcji w oparciu o jasno określone zasady, to w postmodernistycznym społeczeństwie przede wszystkim należy przeanalizować relacje kontekstowe. Nowe warunki zewnętrzne, a także nowe innowacyjne produkty wewnętrznego potencjału obszaru, mogą znacząco na niego wpłynąć. Dzięki metodzie analizy rozwojowo-historycznej jest możliwe w badaniach regionalnych odkrywanie sieci powiązań między przedmiotami i zjawiskami o różnym znaczeniu religijnym, społecznym, kulturalnym, historycznym, społeczno-produktywnym lub mitologiczno-duchowym (Vencalek, 2011b).

Celem niniejszego opracowania jest analiza duchowego wymiaru regionu przygranicznego CR – SR w jego południowej części, gdzie centralnym zjawiskiem długoterminowych stosunków kształtujących ludzi do krajobrazu jest istnienie słowiańskiej aglomeracji Mikulčice – Kopčany ściśle związanej z aspektem misji Cyryla i Metodego na Wielkich Morawach.

Wiedza o *genius loci* (regionis) staje się z początkiem trzeciego tysiąclecia zauważalnym zjawiskiem zupełnie nowego spojrzenia na funkcję kulturowego i społecznego znaczenia sektorów nieprzemysłowych (na przykład miejsc o znacznym duchowym znaczeniu, miejsc z festiwalami, legendami i pielgrzymkami, miejsc o silnej koncentracji architektury ludowej). Jest całkiem oczywiste, że rozwój turystyki i jej wpływ na rozwój miejscowości i regionów jest ściśle związany z tworzeniem nowych miejsc pracy i zupełnie nowymi uwarunkowaniami (nie tylko) dobrobytu gospodarczego kraju (Zelenka, 2008).

SŁOWIAŃSKA AGLOMERACJA MIKULČICE – KOPČANY

Są miejsca, na widok których zapiera dech w piersiach. Tym miejscem jest z pewnością na Morawach Południowych miejscowość Mikulčice Valy, która po dwóch stuleciach istnienia została przez cesarza bizantyjskiego Konstantyna

Porfirogeneta nazwana w X wieku Wielką Morawą. Nasi przodkowie zamieszkujący lasy łąkowe rzek Morawy i Thaya byli przodkami czeskiego i słowackiego narodu (archeologicznie udokumentowane grodziska Wielkiej Morawy; Mikulčice, Pohanско, Staré Město). W czołówce działalności badawczej zawsze były pisma łacińskie: Kroniki Królestwa Franków (w *Annales Regni Francorum*) Kroniki fuldskie (*Annales Fuldenses*), Bawarczycy i Korutancy (*De Conversione Bagoariorum et Caranatorum*) i listy Papieża. Dużym zainteresowaniem cieszą się również źródła słowiańskie związane z misją Cyryla i Metodego do Wielkich Moraw, w szczególności legendy o życiu Metodego i Konstantyna. Jedną z tajemnic nadal nierozwiązanych, która jest stałym wyzwaniem dla badaczy, jest miejsce pochówku Metodego, który był niewątpliwie pochowany w jednym z ośrodków Wielkiej Morawy (Vencalek, 2007).

Równie ważne są badania archeologiczne. Wkrótce po archeologicznej premierze w latach pięćdziesiątych XX wieku stało się jasne, że nie tylko Wielkie Morawy, ale także grodzisko Mikulčice nie ma precedensu w całym świecie zachodnio-słowiańskim (Dekan, 1981). Mikulčice-Valy po odkryciu cennych archeologicznych fragmentów, bardzo szybko stały się czeskim zabytkiem kultury narodowej.

Obecne terytorium słowiańskiej aglomeracji Mikulčice – Kopčany znajduje się na wyimaginowanym korytarzu centralnego południka, który w południowej części granicy czesko-słowackiej tworzy mityczną bramę narodów, już od czasów łowców mamutów, obszar ten jest narażony na różne strumienie migracyjne z północy na południe lub odwrotnie z południa na północ. Inwazja Awarów w Panonii 568r. niewątpliwie przyniosła do bramy narodów nowe style ozdobne w formie srebrnych i złotych artefaktów. Do tego czasu Krzyżacy Longobardi zamieszkujący Kotliny Karpackie, pozostając pod presją Awarów, migrują do północnych Włoch, gdzie zakładają swoje nowe królestwo. Z Avary przez rzemieślników rozprzestrzeniło się w całym kraju bogate dziedzictwo kulturowe z hellenistycznego Wschodu. W Mikulčicach znaleziono wiele różnych dekoracyjnych ślusarskich artefaktów i pozostałości uprzęży koni. Na jednym z nich, na złożonym srebrze znajduje się stylizowane drzewo życia z pawiami, według archeologów wskazujące na irański projekt twórcy. Niektóre artefakty były z miedzi, inne z srebra. Dużo znalezionych wspaniałych artefaktów pochodzi ze złota i pereł.

Odkryte dwanaście warstw fundamentów budynków kościelnych w grodzisku Mikulčice są niesamowicie efektowne. Jednoapsydowa, 35 m długości i 9 m szerokości trójnawowa bazylika z filarów między nawami główną i pobocznymi, była prawdopodobnie Kościołem episkopalnym. Wewnątrz bazyliki zbadano ponad 400 grobów, a także w pobliżu odkryto kilka tysięcy dodatkowych grobów z bogactwem złotych i srebrnych klejnotów. Oprócz jednoczęściowych pozłaczanych konnych ostróg zostały odkryte w Mikulčicach żelazne miecze, topory i naczynia z wypalanej gliny (wykonane na kole garncarskim i wypalane w glinianym piecu o temperaturze 800-900° C). Znajdują się również godne podziwu wykonane z brązu, srebra i złota kolczyki ozdobione w ziarna metali. Również mistrzowsko były wytwarzane guziki i pierścienie, a także artefakty szklane np. kubek szklany, który miał zaokrąglone

dno – wypukłe. Uniemożliwiało to jego odłożenie, i każdy musiał trzymać swój kieliszek. W związku z tym nikt nie mógł dosypać do niego trucizny.

Byłoby błędem, odwiedzić zabytek kulturowy Mikulčice i nie zobaczyć lasu łągowego nad rzeką Morawą. Chociaż koryto jest obecnie dobrze uregulowane, w odległości krótkiego spaceru od pomnika widać starorzecza wcześniej mocno meandrującej rzeki. W bezpośrednim sąsiedztwie wody występują gatunki drzew o miękkim drewnie, takie jak wierzba i topola. Tam, gdzie gleba nie jest stale podmokła, rosną głównie dęby, graby, jesiony i klony. Właśnie tutaj, można najlepiej zrozumieć, jak w czasach świetności Wielkiej Morawy wyglądało oryginalne koryto rzeki, które wraz z masywną fortyfikacją chroniło mikulčické grodzisko. W oryginalnym korycie rzeki Morawy znaleziono dwie łodzie dębowe – monoxyle. Błoto przez długi czas ukrywało drewniane łyżki, kadzie, sieci z wikliny do połowów ryb, ale także drzewa pestkowe; brzoskwinie, śliwy, winogrona a nawet nasiona ogórka. Te, które zostały znalezione podczas wykopalisk archeologicznych na Wałach Mikulčice potwierdzają, że nasi przodkowie używali warzyw – choć inaczej patrząc już przed XVI w., ich znajomość rozprzestrzeniła się w regionie Znojmo.

Zwiększenie najazdów Węgrów doprowadziło do bitwy w Bratysławie (w 907), w wyniku której nie tylko utracono szlachtę bawarską, ale także rozpadły się Wielkie Morawy. Z obawy przed atakami Węgrów ludność opuściła wielkomorawskie Mikulčice – które być może były dawną siedzibą Rostislava (Rastića Antiqua Urbis) – i po kilku dekadach, niegdyś sławne centrum zaczęło się zmieniać w rozpadające się ruiny. Kamień z pozostałych budynków został wykorzystany do budowy nowych osiedli w okolicy. Jak gdyby tajemnicza zasłona została nałożona, a następnie stopniowo wszystko skazane na zapomnienie.

Podczas gdy kamień może być łatwo zniszczony, duch krajobrazu przetrwa w wielu formach nieruchomych. Jeden więcej, drugi mniej rozpoznaje archeologiczne świadectwa *genius loci* tego miejsca w krajobrazie Południowych Moraw. Jeden więcej, drugi mniej pod ciężarem dowodów wcześniejszych prób, stara się lepiej zrozumieć samego siebie.

Największą sztuką jest przynieść słowo do ludzi, jako pokarm duszy. Słowo to coś słonecznego i miękkiego, słowo jest chlebem. Słowo jako światło, żar, wszystko oświetla – jest największym darem i łaską ... Najpiękniejszym jest nieść słowo, które będzie budziło w ludziach mnogość pomysłów i będzie „pompą wtryskową” duszy (Tučný, 1934).

W połowie rolniczo wykorzystanej Dyjsko-morawskiej części, powyżej otaczającego terenu, wzrasta mały piaskowy grzbiet z kościołem św. Margity Antiochijskiej. Choć na początku trzeciego tysiąclecia nie było to miejsce zbyt znane, wiadome jest że dochodziło tu do wzajemnego łączenia się wymiarów gospodarczych, kulturowych i duchowych. Od kościoła św. Margity Antiochijskiej rozpościera się ładny widok na las w dolinie Morawy, jej korytem od 1. stycznia 1993 przechodzi granica między Słowacją i Czechami. Nizinna kraina o wysokości około 160 m. n.p.m. była pod wpływem sił naturalnych i ludzkich. W Europie Środkowej jest to unikalny obszar dawnej ogromnej śródlądowej delty. Dopiero po wycofaniu się jeziora ponad

1 milion lat temu, na obszarze rozpoczęła się sedymentacyjna działalność rzeki Morawy i jej dopływów, była stworzona tzw. rzeczna (aluwialna) niwa. Rzeka w warunkach naturalnych często zmieniała swoje koryto i deponując osady zatkała ramiona rzeki. Rozległe lasy na rozlewiskach z meandrami i siecią licznych ramion bocznych rzeki Morawy, były zaznaczone na mapie Morawy J. A. Comeniusa, pochodzącej z XVII wieku. Miejsce to było bardzo trudne do pokonania, i miało stosunkowo dobre warunki obronne.

Fakt, że słowackie terytorium znacząco przyczyniło się do wielkomorawskiego rozwoju stosunków społecznych po raz pierwszy odnotowany był przez archeologa Stefana Janšáka. Stało się to jesienią 1948 r. Na podstawie materiałów zebranych w miejscowości Valy Mikulčice zidentyfikował to miejsce jako słowiańskie grodzisko. Systematyczne badania archeologiczne prowadził w Mikulčicach od 1954 roku profesor Josef Poulik. Duże ilości zabytków pozwoliły w 1960 roku otworzyć pierwszą publiczną ekspozycję. Wpływ słowackiej części regionu Dolne Pomoravie na rozwój grodziska był istotnie duży.

W czasach dynastii Mojmira położenie geograficzne miejscowości było zupełnie inne niż dziś. Główne ramię rzeki Morawy płynęło od trzech do czterech kilometrów na zachód, w dół piaszczystej terasy, na której są położone wsie Łużyce, Mikulčice a Nová Ves. Wynika z tego, że miasto Valoch, które jest teraz na prawym brzegu rzeki, kiedyś było na lewym brzegu. O politycznej granicy w tym czasie nie można mówić. W rzeczywistości takiej nie było. Ufortyfikowane miasto oddziaływało geograficznie i ekonomicznie na terytorium Słowacji. Koryto Morawy tworzyło główną barierę dla połączeń komunikacyjnych na zachód. W czasie Wielkich Moraw do grodziska dostęp był tylko po stronie słowackiej (Janšák, 1986).

Patrząc od strony kościoła św. Margity Antiochijskiej na krajobraz terenów zalewowych Dyjsko-morawskiej niwy jest wiele innych pytań bez odpowiedzi. Każdy przepływ wody podczas jej rozwoju jest charakteryzowany stopniowymi zmianami. Dlatego spadek rzeki stopniowo zmienia się w czasie. Sedymentacja nanoszonego materiału wzdłuż brzegów rzeki często tworzyła znaczące wały. Rzeka nie tylko meandrowała, ale była narażona na znaczne roczne wahania przepływów wody. Jak w związku z tym można było przekraczać ten obszar w kierunku wschód-zachód? Ciekawe wyniki badań dostarcza prof. Josef Poulik – najważniejszy badacz na grodzisku Mikulčice Valy.

Po wschodniej i południowo-wschodniej stronie kopca na skraju lasu przebiegał wał, jest on stosunkowo dobrze zachowany. Za nim jest rów, prawdopodobnie stare ramię z Morawy, w którym prawie przez cały rok utrzymuje się woda. W pewnym miejscu zalesionej części wału jest szeroka przerwa, która zdaje się wskazywać, że istniało drugie wejście do fortu, które wskazywało kierunek do dzisiejszego słowackiego miasta Holíč, a następnie do Białych Karpat. Przez tą bramę od wieków przepływają w czasie powodzi wody rzeki Morawy (Poulik, 1960).

Wielkomorawskie grodzisko, w którym mieszkało ponad 2 tys. ludności, nie istniałoby bez bliskich związków z wioskami rolniczymi i rzemieślniczymi. Znajdowały się na styku pomiędzy wielkomorawskim grodem i lewobrzeżną częścią rzeki

Morawy w górnym Zagorju (horní Záhoří). Dlatego wydają się prawdopodobne, bliższe powiązania grodziska Valy ze słowacką częścią krajobrazu. Dodatkowo, materiały kamienne służące do budowy grodu słowiańskiego Valy ewidentnie pochodziły z okolic Skalice (wyzyna Žalostinská tworząca południową część Białych Karpat). Słowiańskie grodzisko również znajduje się na historycznym szlaku łączącym dolne Pomorawie i dolne Považie (dawna trasa handlowa; tzw. droga czeska).

W kościele św. Margity Antiochijskiej czas jakby się zatrzymał. Duch miejsca jakby przez wieki czekał na początek trzeciego tysiąclecia. Dziesięć lat badań archeologicznych (2000-2009) przyniosło wyjątkowe odkrycie. Kościół św. Margity Antiochijskiej nie pochodzi z przełomu XII/XIII wieku, jak sądzono wcześniej, ale z wieku IX. Kościół, który był częścią grodziska wielkomorawskiej elity, stanowi integralną część aglomeracji słowiańskiej Mikulčice – Kopčany. Można go uznać za 13-ty znaleziony kościół tej aglomeracji.

DUCHOWY WYMIAR MISJI CYRYLA I METODEGO

Znajomość danych historycznych z pewnością nie należy do tematów powszechnie lubianych, ale znajomość roku 863 przedstawia coś innego, przynajmniej w Republice Czeskiej i Słowacji. Dlaczego? Na prośbę księcia Rostislava cesarz bizantyjski Michała III wysłał na misję do Wielkich Moraw – Konstantyna i Metodego. A jak wiadomo ich miejscem pochodzenia była Soluń, wokół której mówiono językiem słowiańskim. Konstantyn tłumaczył na język słowiański teksty liturgiczne, stworzył pismo - głagolica. W 870r. książę Rościśław został odsunięty od władzy przez wojska króla Franków, schwytyany był również legat papieski arcybiskup Metody i przewieziony do nieznanego miejsca. Dziś wiemy, że został skazany na trzy lata więzienia w Ellwangen (Baden – Württemberg). W czeskich pielgrzymkach organizowanych od 1971 r. (po zajęciu Czechosłowacji 1968 roku), w miejscowym kościele w Ellwangen upamiętniono symboliczne połączenie czeskich emigrantów z ojczyzną i duchem misji Cyryla i Metodego.

Papież Jan Paweł II. w swojej drugiej encyklice *Slavorum Apostolorum* (Apostołowie Słowian) z dnia 2.6.1985, oprócz własnej duchowej treści tego listu, oferował mieszkańcom kontynentu całkowicie nowe spojrzenie na możliwości rozwoju Europy. W imieniu Kościoła katolickiego przeprosił hellenistyczne Prawosławie Europy Wschodniej (której rozwój społeczny jest połączony z dziedzictwem wschodniego imperium) za niesprawiedliwości wyrządzone przez krzyżaków zachodnich i podkreślił istniejące różnice Europy Zachodniej (której rozwój społeczny jest połączony z dziedzictwem zachodniego cesarstwa), podkreślił potrzebę akceptacji historycznie powstałych różnic między obiema częściami Europy. Jednocześnie określił, że zjednoczenie Europy jest możliwe z przyjęciem dwóch wielkich tradycji europejskich, zachodniej i wschodniej. Jego słowa o konieczności obu tradycji Europy i rozwoju chrześcijaństwa zostały wzmocnione przez ogłoszenie patronów całej Europy, którymi stali się święci Cyryl i Metody.

Uczestnicy międzynarodowego sympozjum ekspertów, które odbyło się w południowo-morawskim Hodonine przyjęli w dniu 1.12.2010 oświadczenie, aby wpisać niezwykle cenny obszar grodziska na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO: obszar dzisiejszej słowiańskiej aglomeracji Mikulčice i słowiańskiego kościoła św. Margity Antiochijskiej i całego historycznego obszaru Kopčany w ramach Europy środkowej przedstawia specjalny, unikalny i wartościowy obszar Europy, nieporównywalny jakością z podobnymi ośrodkami władzy VIII do X wieku we wschodniej części Europy środkowej. Wartość ta jest ukryta nie tylko w potencjalnych stanowiskach archeologicznych. Jest to niewątpliwie związane z historią lokalizacji chrześcijaństwa w Europie Środkowej, a także z miejscem, gdzie Wschód spotkał Zachód w Europie i początkami pierwszego kraju liczącego się w Europie Środkowej – Wielkich Moraw. Centrum to było ośrodkiem tworzenia i rozpowszechniania aspektów prawnych wczesnych państw i wymiany kulturalnej.

PODSUMOWANIE

Okazuje się, że nawet ponad tysiąc lat po wydarzeniu jest ono w stanie jednoczyć. Wezwanie papieża Jana Pawła II. Slavorum apostoli jest jednoznaczne. Wyniki po 75 latach badań w aglomeracji słowiańskiej Mikulčice – Kopčany wykazały, że tylko *genius loci* może uzupełniać inicjatywy do obsługi nowoczesnego rozwoju Europy.

Pod względem obecnego zrozumienia procesu inkulturalizacyjnego jest brany pod uwagę fakt, że chrześcijaństwo powstało w zabytkowym otoczeniu na Bliskim Wschodzie, ale jego pełny rozwój nastąpił po jego przekazaniu do kultury greckorzymskiej, które było połączone z jego językiem, infrastrukturą i cywilizacją. Zrozumienie tych relacji, obrony własnych podejść i otwarcie inkulturalizacji obecnie w środowisku europejskim i globalnym jest niezwykle ważne (Ivanička, 2000).

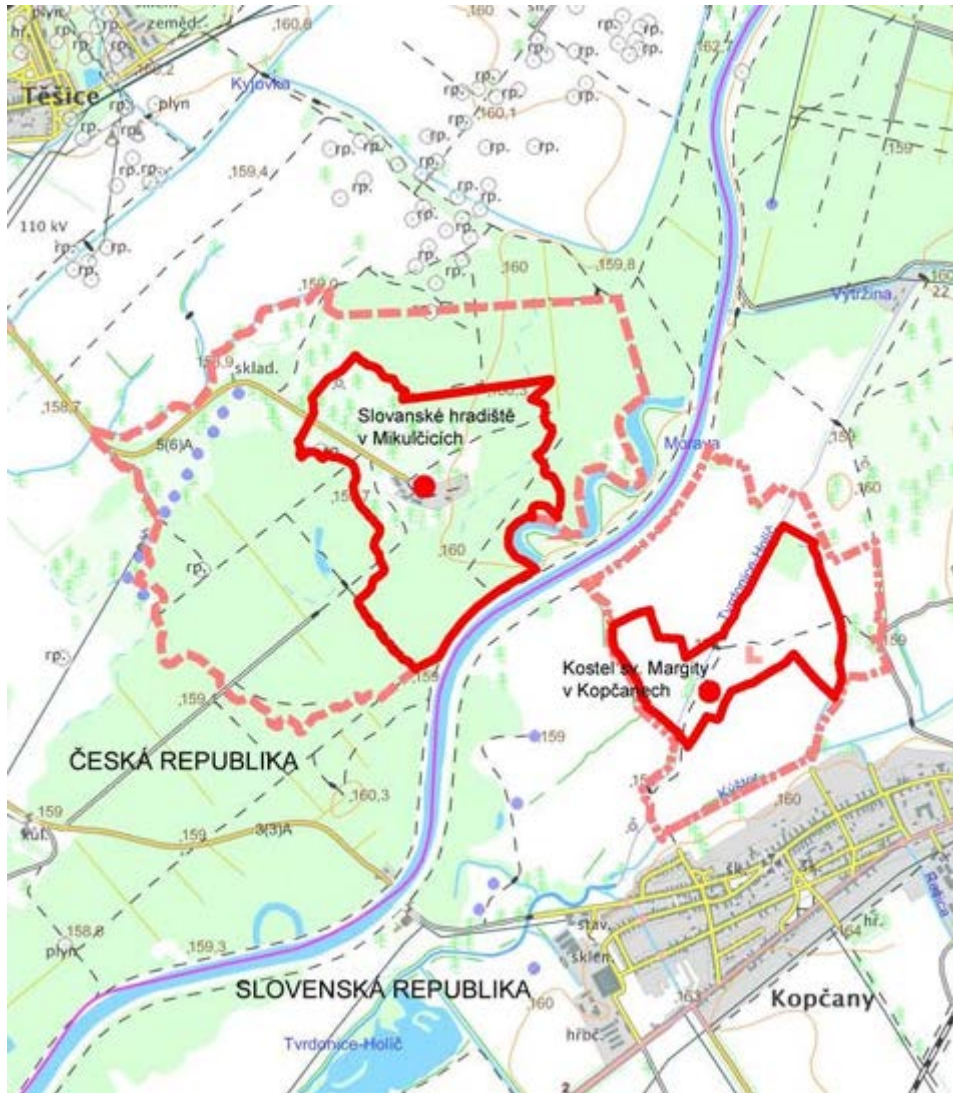
Łączenie wiedzy całego społeczeństwa powinno być jako *genius loci* wzajemności regionalnej, narodowej historii, geniuszu Europy i geniuszu Ziemi. Czechy i Słowacja są w duchu własnego historycznego doświadczenia, wynikającego ze stosowania *genius loci*, w dłuższej perspektywie powinno być to włączone do modelu rozwoju integracji europejskiej (Vencalek, 2011a).

Być może w słowiańskiej aglomeracji Mikulčice – Kopčany bez obecności balastu współczesnego społeczeństwa – bez tłumów turystów żądnych przygód oferowanych przez agencje reklamowe – *genius loci* zostanie spostrzeżony, zostanie zrozumiany krajobraz i jego rozwój, kulturowe i historyczne powiązania, od zachodnich brzegów Atlantyku do Masywu Karpat, gdzie chrześcijaństwo utworzyło ważną ideę wspólną, ale zróżnicowaną wewnątrz bogatej Europy.

Na początku trzeciego tysiąclecia zaczyna w Dyjsko-morawskiej przestrzeni przeważać wizja czesko-słowackiego parku archeologicznego, który by pokonał długoletnie zaniedbania tego regionu i przypomniał zarówno o sile ducha indywidualnych miejsc jak i o *genius regionis* tej niezwyklej części Europy. Papież Jan Paweł II powiedział, że z osobowościami świętych Cyryla i Metodego pionierska praca jest

idealnym modelem aktualnej inkulturalizacji, czyli siania Ewangelii w różnych kulturach.

Wielkim pytaniem pozostaje, jaki aktualny model, wybierze pogrążony w głębokim kryzysie system europejskiego społeczeństwa. Będzie to model ekumenizmu politycznego, religijnego i kulturalnego? Albo będzie to model władzy hegemonu?



Ryc. 1. Słowiańska aglomeracja Mikulčice

Źródło: Národní památkový ústav (Česká republika), Pamiatkový úrad Slovenskej republiky, 2007.

LITERATURA

- Dekan J., 1981: Velká Morava. Doba a umění, Odeon, Praha: 1-258.
Ivanička K., 2000: Slovensko genius loci, Eurostav, Bratislava: 1-158.
Janšák Š., 1986: Brány do dávnoveku, Tatran, Bratislava: 1-200.
Pouлік J., 1960: Staří Moravané budují svůj stát, Krajské nakladatelství, Gottwaldov: 1-304.
Tučný F., 1934: Odkaz Velké Moravy, František Tučný, Frenštát pod Radhoštěm: 1-63.
Vencálek J., 2007: Jihomoravský kraj genius loci, Optys, Opava: 1-296.

- Vencálek J., 2011a: Fraktální způsob pojetí integrace marginalizovaných skupin do společnosti [w:] Sociálne poslanstvo Jána Pavla II. Pre dnešný svet. (red.): M. Čevan, M. Ambrozy, M. Gallik, konferencia Imigrácia marginalizovaných skupín do spoločnosti, Katolícka univerzita, Ružomberok: 768-774.
- Vencálek J., 2011b: Vliv genia loci na rozvoj cestovního ruchu v česko-slovenském příhraničním regionu [w:] Regionální rozvoj a cestovní ruch (red.): E. Janoušková, Vysoká škola polytechnická, Jihlava: 349-356.
- Zelenka J. a kol., 2008: Percepce krajiny a genius loci, Gaudeamus, Hradec Králové: 1-326.